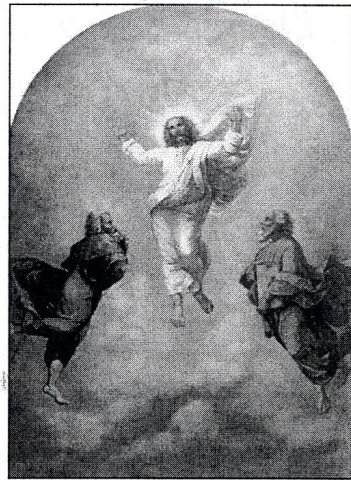




# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 9 (603) 8 marca 2015 r.

## *Umocnieni Duchem Świętym*



1.03.2015 r., ks. Biskup Stanisław Jamrozek udziela bierzmowania w naszej parafii

## Wielki Post – czy jestem gorliwy w wierze?

Okres Wielkiego Postu to czas, w którym powinniśmy głębiej zastanowić się nad sobą i postawić sobie wiele pytań. W ubiegłą niedzielę zachęcałem, żeby pomyśleć o tym, jak traktujemy w swoim życiu Boga. Dzisiaj pragnę postawić wszystkim (i sobie także) pytanie: jak głęboka jest moja wiara? Czy jestem gorliwy w wyznawaniu wiary, czy też jedynie przeciętny, słaby, byle jaki? Inspiracją do takiego pytania jest scena z dzisiejszej Ewangelii, kiedy Chrystus Pan przychodzi do świątyni jerozolimskiej i wypędza z niej przekupniów i handlarzy (J 2,13-25).

Jest to jedyna scena z Ewangelii, w której Chrystus okazuje swój gniew. A skoro nie jest to grzech (bo przecież jako Bóg nie popełnił On grzechu), to sytuacja musi być wyjątkowa. Jest nią bezczeszczenie miejsca świętego przez handel i kupiectwo. Ta szczególna ekspresja Jezusa ma więc swoje usprawiedliwienie. „*Nie róbcie z domu mego ojca targowiska*” – mówi Jezus (J 2,16 -ewangelici synoptycy: Mateusz, Marek i Łukasz mówią o jaskini zbójców, którą stał się dom modlitwy; por. np. Mt 21,13). Z kolei tylko Jan wspomina o refleksji uczniów, którzy przypomnieli sobie cytat z psalmu 69:

„*Gorliwość o dom twój pożera mnie*” (J 2,17 – Ps 69,10).

Spektakularna postawa Jezusa wynikała więc przede wszystkim z gorliwości o dom Boży i chwałę Bożą. Ludzie w swojej głupocie lub przewrotności potrafią nawet najświętsze rzeczy przemienić w plugastwo. Czasem, niestety, nawet duchowni nie mają na tyle rozsądku, by chronić czystość miejsca świętego. Przypomina mi się tutaj wydarzenie sprzed kilku lat, gdy w jednym z kościołów w Polsce pozwolono, aby odbył się tam pokaz mody. Tymczasem Bóg pragnie czegoś innego, aby nasza wiara i gorliwość była tak wielka, by nie myśleć nawet o podobnych sytuacjach. Co więcej, nasza gorliwość ma być wielka także w innych, związanych z wiarą sprawach. Gorliwość w wierze wynika ze świadomości jak wspaniały jest dla nas Bóg i jak wiele dla nas uczynił; oto wydał na śmierć i pohańbienie swojego Syna i dlatego „*my głosimy przede wszystkim Chrystusa ukrzyżowanego*” (por 1 Kor 1,22). Dla wrogów naszej wiary jest to głupstwo i hańba - i to słyszemy nieraz w odbiornikach telewizyjnych i w komentarzach internetowych. Dla nas jest to powód do największej chwały; choćby nawet osaczała nas zgraja wrogów,

powinniśmy tę prawdę głosić z narażeniem życia.

„*Gorliwość o dom twój pożera mnie*”. To słowa człowieka wiernego Bogu, osaczonego przez złoczyńców z psalmu 69 (w. 10.). Ze względu na wierność Bogu można być zawsze (i dzisiaj) zmieszany z błotem, wyśmiany, poniżony. W obecnych czasach, gdy Kościół święty przez usta biskupów, kapłanów czy wiernych Bogu świeczkich przypomina o najtrudniejszych przykazaniach: o świętości małżeństwa, o czystości, o szacunku dla życia i dla sumienia, o tym, że Bóg jest najważniejszy, jest obrzucany kalumniami i wyszydzany. Wiernych sumieniu i Bogu dotyczą represje (prof. Chazan, wiceminister Królikowski, położna z Łańcuta Agata Rejman). Nie jest łatwo być gorliwym w wyznawaniu wiary – o wiele łatwiej być przeciętnym, spolegliwym, łączyć się do wyznaczających trendy – wtedy można sporo zyskać. Ale taka postawa nie jest postawą prawdziwie chrześcijańską, postawą Chrystusową. Jeżeli nie możemy mieć wpływu na instytucje świeckie, to przynajmniej troszczymy się, aby kościoły, świątynie, uczelnie i szkoły katolickie były miejscami służącymi tylko i wyłącznie głoszeniu prawdziwej, nieskażonej nauki katolickiej.

Na koniec zapytajmy: jaka jest moja wiara? Czy troszczę się o to, aby była gorliwa i radykalna, jak nauczał Jezus? Czy dla jakichś korzyści nie idę na układy ze złem, nie przymykam oka na grzech, który dokonuje się w moim domu, pracy, firmie, szkole? To jest nieraz taki handel dla zysku, który bezcześnie sumienie człowieka, a ono jest w nas miejscem najświętszym. A zepsucie sumienia to dramatyczny krok w stronę cynizmu i zabicia Boga w sercu. Nie zabijamy naszej gorliwości, nie rugujemy Boga z serca, nie niszczy sumienia, które jest najświętszym sanktuarium naszego jestestwa.

*Ks. Tomasz Grzywna*



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki .....	2	Umocnieni Duchem Świętym .....	11
	Metanoecite - DEKALOG .....	3	Pocztówka z Würzburga .....	14
	ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO .....	4	Turniej piłkarski dla ministrantów .....	15
	SPRAWOZDANIE 2014 .....	8	Ogłoszenia i intencje .....	16

# Metanoeite

„Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!”

## DEKALOG

Cd.:

**Katechizm Kościoła Katolickiego** uczy:

### III. Wykroczenia przeciw prawdzie

**2475** Uczniowie Chrystusa „przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24). „Odrzuciwszy kłamstwo” (Ef 4, 25), mają „odrzucić... wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek zło mowy” (1 P 2,1).

**2476** *Falszywe świadectwo i krzywo-przysięstwo*. Wypowiedź sprzeczna z prawdą, wyrażona publicznie, nabiera szczególnego znaczenia. Przed sądem staje się ona fałszywym świadectwem. Złożona pod przysięgą jest krzywoprzysięstwem. Takie sposoby postępowania przyczyniają się do skazania osoby niewinnej, do uniewinnienia osoby winnej lub też do zwiększenia kary, której podlega osoba oskarżona. Podważają one w sposób istotny sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i słuszność wyroku ogłoszonego przez sędziów.

**2477** *Poszanowanie dobrego imienia* osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę. Staje się winnym:

- *pochopnego sądu*, kto nawet milcząco uznaje za prawdziwą - bez dostatecznej podstawy - moralną wadę bliźniego;

- *obmowy*, kto bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnia wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą;

- *oszczerstwa*, kto przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzi dobremu imieniu innych i daje okazję do fałszywych sądów na ich temat.

**2478** W celu uniknięcia wydawania pochopnego sądu każdy powinien zatroszczyć się, by - w takiej mierze, w jakiej to możliwe - interpretować w pozytywnym sensie myśli, słowa i czyny swego bliźniego:

Każdy dobry chrześcijanin winien być bardziej skory do ocalenia wypo-

wiedzi bliźniego niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, niech spyta go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, niech go poprawi z miłością; a jeśli to nie wystarcza, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić.

**2479** *Obmowa i oszczerstwo niszczą dobre imię i cześć bliźniego*. Cześć jest świadectwem społecznym składanym godności człowieka i każdy ma naturalne prawo do czci, do dobrego imienia i do szacunku. Tak więc obmowa i oszczerstwo naruszają cnoty sprawiedliwości i miłości.

**2480** Należy potępić wszelkie słowa lub postawy, które przez *komplementy, pochlebstwo* lub *służalność* zachęcają i utwierdzają drugiego człowieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania. Pochlebstwo stanowi poważne przewinienie, jeżeli przyczynia się do powstania wad lub grzechów ciężkich. Pragnienie wyświadczenia przysługi lub przyjaźń nie usprawiedliwiają dwuznaczności języka. Pochlebstwo jest grzechem powszednim, gdy zmierza jedynie do bycia miłym, uniknięcia zła, zaradzenia potrzebie, otrzymania uprawnionych korzyści.

**2481** *Próżność* lub *samochwastwo* stanowią grzech przeciw prawdzie. To samo dotyczy *ironii*, która zmierza do poniżenia kogoś przez ośmieszanie w sposób nieprzychylny pewnego aspektu jego postępowania.

**2482** „*Kłamstwo* polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania”. Pan przypomina, że kłamstwo jest dziełem diabła: „Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44).

**2483** Kłamstwo jest najbardziej bezpośrednim wykroczeniem przeciw prawdzie. Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd. Raniąc związek człowieka z prawdą i bliźnim, kłamstwo narusza podstawowy związek człowieka i jego słowa z Panem.

**2484** *Ciężar kłamstwa* mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami. Kłamstwo samo w sobie stanowi jedynie grzech powszedni; staje się ono jednak grzechem śmiertelnym, gdy poważnie narusza cnotę sprawiedliwości i miłości.

**2485** Kłamstwo jest ze swej natury godne potępienia. Jest profanacją słowa, które ma za zadanie komunikować innym poznaną prawdę. Dobrowolny zamiar wprowadzenia bliźniego w błąd przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą narusza sprawiedliwość i miłość. Wina jest jeszcze większa, gdy intencja oszukania może mieć zgubne skutki dla tych, których odwraca od prawdy.

**2486** Kłamstwo (ponieważ jest wykroczeniem przeciw cnotie prawdomówności) jest prawdziwym wykroczeniem przeciw drugiemu człowiekowi. Dotyka jego zdolności poznawania, która jest warunkiem każdego sądu i każdej decyzji. Zawiera ono w zarodku podział ludzi i wszelkie zło, jakie on powoduje. Kłamstwo jest zgubne dla każdej społeczności; podważa zaufanie między ludźmi i niszczy tkankę relacji społecznych.

**2487** Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada *obowiązek naprawienia krzywd*, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd - moralne, a niekiedy materialne - powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia.

Opracował ks. Andrzej Skiba

# ROK ŻYCIA KONSEKROWANEJ

c. d.

**PACHOMIUSZ** (ok. 287 – 9 V 346)

**Cenobityzm** (od greckiego: *ko-inos bios*: wspólnotowe życie), zapoczątkował **św. Pachomiusz** (+ 346)<sup>1</sup>, który w 318 roku, zamieszkał w rejonie wschodniego Nilu, gdzie z czasem zaczęli napływać chętni do życia wspólnotowego. Twierdził, że jest to wyższy stopień życia od wspomnianych już samotników. Pachomiusz kładł nacisk na bezwzględne posłuszeństwo regule i przełożonemu. Obok tej pozornej surowości był bardzo wrażliwy na potrzeby współbraci. Reguła ułożona przez Pachomiusza była wzorem, z którego korzystały nowopowstałe klasztory w Egipcie.

Została *Reguła św. Pachomiusza*, która „eksponowała potrzebę modlitwy, medytacji, ascezy, czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i pracy, obowiązkowej dla wszystkich. Podstawą organizacji klasztoru był podział pracy. Wśród mnichów byli: rolnicy, ogrodnicy, pasterze, kucharze, piekarze, krawcy, szewcy, cieśle i tkacze mat. W obrębie klasztoru, otoczonego murami, znajdowało się około 40 domów (w każdym domu mieszkało od 20 do 40 mnichów), kościół, refektarz, kuchnia, magazyn, biblioteka, szatnia, warsztaty i ogród. Klasztory pachomiańskie szybko rozprzestrzeniły się w Egipcie, Palestynie, Syrii, Mezopotamii, Persji i Armenii. Reguła Pachomiusza wywarła ogromny wpływ na całe późniejsze prawodawstwo monastyczne, stając się prototypem dla reguł: Bazylego Wielkiego, Jana Kasjana, Cezarego z Arles i Benedykta z Nursji”<sup>2</sup>.

To Reguła Pachomiusza sprawiła, a raczej pragnienie życia wspólnego według zasad przekazanych przez Pachomiusza doprowadziły do życia we wspólnotach. Życie we wspólnocie miało być troską o wspólne dobro. Sam Pachomiusz jako człowiek wojskowy był zdyscyplinowany, dążył więc do określonego porządku, gdyż tego nauczyła go służba w wojsku. Autorzy jego biografii ukazują proces jaki dokonywał

się w duszy Pachomiusza. Zaczyna najpierw od życia pustelniczego, ale dochodzi do wniosku, że to nie jest jego droga wiodąca do uświęcenia. Prosił więc Boga, aby ukazał mu swoją wolę względem niego. „Wreszcie pewnego dnia pojawił się przed nim anioł i rzekł: „Wola Boga jest, abyś oddał się na służbę ludziom, żeby ich z Nim pojednać”. Pachomiusz jednak nie dowierzał. „Ja szukam woli Bożej – myślał – a on mi mówi o służeniu ludziom”. Ale posłaniec Boży jeszcze raz powtórzył swoje i zniknął. Pachomiuszowi nie pozostawało nic innego, jak tylko usłuchać. Opowiedział o swoim widzeniu kilku znajomym mnichom i zaprosił tych, którzy pragnęli z nim zostać. Wtedy też rozpoczął budowę wielkiego domu. Znalazł się jednak pewien mnich, który zauważył sceptycznie: „Jest nas tak mało, po co budować duży dom?” Pachomiusz odrzekł wówczas: „Pragnę jedynie spełnić wolę Boga, ażeby wielu mogło się z Nim pojednać”<sup>3</sup>. Tak powstała pierwsza wspólnota mężczyzn; tak zostało zapoczątkowane życie wspólnotowe, inaczej cenobityczne.

Wstępujących do zakonu witał serdecznie prosząc, aby wszystko zostawili, a pozostali tylko sercem i duszą. Uświęcenie we wspólnocie to był ideał życia zakonnego. W tym okresie czasu nie brakowało również kobiet, które chciały uświęcać się we wspólnocie. Pierwszą z nich była siostra Pachomiusza. Sam Pachomiusz powtarzał: „Wszyscy powinni ci pomagać, ty powinienesz wszystkim być użyteczny”. Aby można było sprostać temu wymaganiu trzeba było odpowiednio uformować swoją duchowość, stąd mnisi siły do wypełnienia tego zadania czerpali z Pisma Świętego. Mieli bowiem nakazane, aby pewnych fragmentów uczyć się na pamięć. Mieli także troszczyć się o zbawienie innych.

**BAZYLI WIELKI** (ok. 330 – 11 379)

Wielkie zasługi w rozwoju życia zakonnego wywarł w Azji Mniejszej **św. Bazyl** (+ 379). Jest nazywany ojcem cenobityzmu na Wschodzie. Zaprzyjaźnił się z **Grzegorzem z Na-**

**zjanzu** i wraz ze swoim bratem **Grzegorzem z Nyssy**, bronili bóstwa Chrystusa. Ideałem życia chrześcijańskiego – według Bazylego – było życie monastyczne, sprowadzające się do autentycznego życia apostołskiego. Podkreślał potrzebę życia wspólnego, gdyż człowiek jest istotą społeczną. Pierwszeństwo dawał mniejszym wspólnotom mniszym. W swoich zasadach opierał się na dziełach Orygynesa a reguła przez niego ułożona stała się wzorem dla wschodniego monastycyzmu. Wszyscy trzej położyli wielkie zasługi w rozwoju życia zakonnego na Wschodzie. Obok Ojców kapadockich niemałe zasługi w rozwoju życia zakonnego położyli obok omówionego już: **Ewagriusza Pontyjskiego** (+ 399), **Pseudo – Dionizy Areopagita** i **św. Maksym Wyznawca** (+ 662)<sup>4</sup>.

Swoje przemyślenia na temat życia cenobitycznego zawarł **Bazyl** głównie w dwóch dziełach: *Reguły dłuższe* i *Reguły krótsze*. Mówi o zaletach życia wspólnotowego, podkreślając niebezpieczeństwa życia pustelniczego, samotniczego. Owe *Reguły* św. Bazylego nazywane są jako *Magna Carta* monastycyzmu. Zachęcał do wspólnego praktykowania cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości, posłuszeństwa, czystości, ubóstwa, dzielenia się dobrami materialnymi. Po osiągnięciu zadowalającej doskonałości chrześcijańskiej mnisi mogli wracać do świata, aby go uświęcać, apostołować. Bazyl założył kuchnię dla ubogich, szkołę dla niepiśmiennych, które to dzieła prowadzili mnisi. Mnichami często byli przedstawiciele znamienitych rodów, ludzie nauki, duchowni wysokich stopni. Mnisi odgrywali więc znaczącą rolę w życiu Kościoła. Po dzień dzisiejszy bardzo znanym monasterem jest **ŚWIĘTA GÓRA ATHOS**.

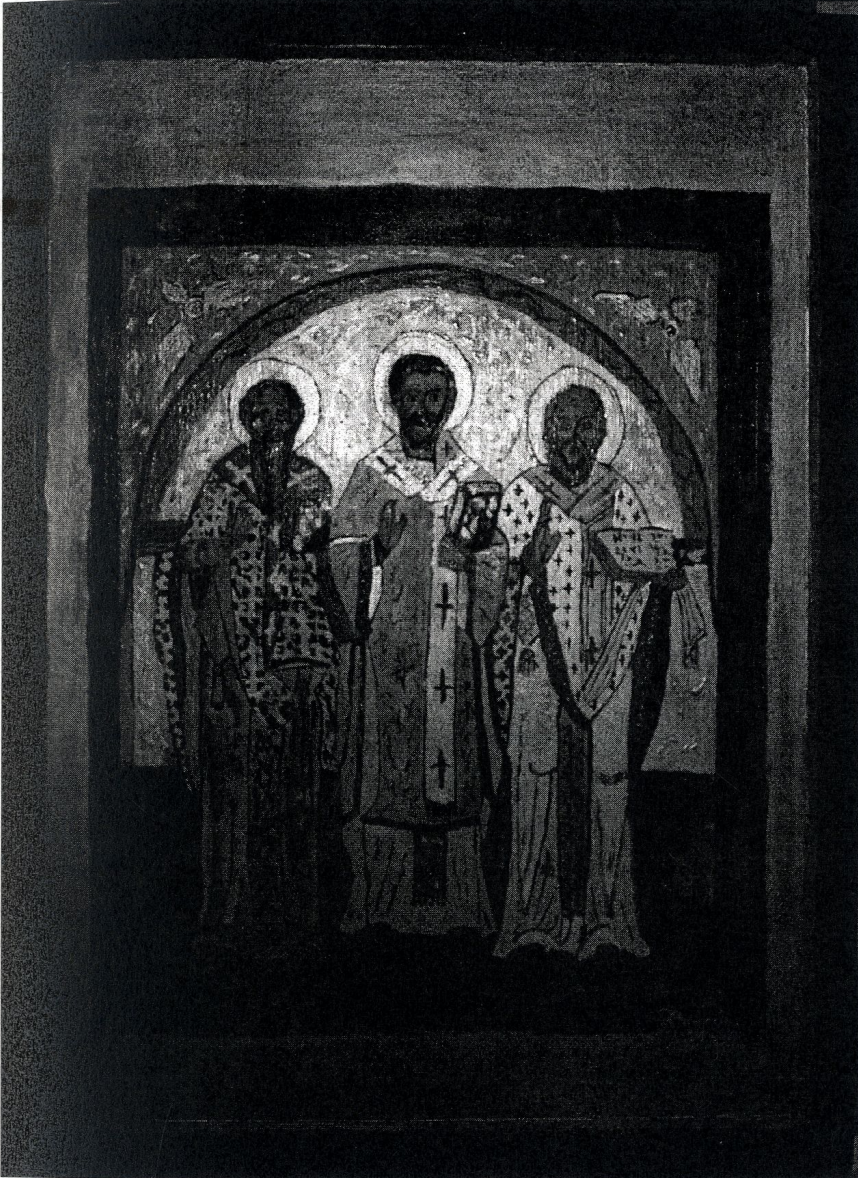
Spotkajmy się z ojcami kapadockimi, ze św. Bazylim Wielkim i św. Grzegorzem z Nazjanu, którzy żyli w IV wieku. Oni wiele nam przekazali na temat życia zakonnego. Obydwaj pochodzili z dzisiejszej Turcji. Kim

byli? Biskupami, których Kościół święty obdarował tytułem doktorów. Ich liturgiczne wspomnienie obchodzimy w dniu 2 stycznia<sup>5</sup>.

przyjął chrzest. Był stałym wędrowcem, stale poszukującym własnej drogi życia poprzez nawiedzanie Egiptu, Palestyny, Syrii i Mezopotamii. W końcu osiadł w klasztorze, któ-

podróżach nawiedzał głównie ośrodki życia pustelniczego. Wspólnie z Grzegorzem z Nazjanzu, który przybył do jego pustelni, którą założył, napisał dwie *Reguły* monastyczne oraz dzieło *Filokalia*, które jest antologią pism **Orygenes**a. **Św. Bazyli jest nazywany ojcem cenobityzmu na Wschodzie**. Owe *Reguły* św. Bazylego nazywane są jako *Magna Carta* monastycyzmu. Zachęcał do wspólnego praktykowania cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości, posłuszeństwa, czystości, ubóstwa, dzielenia się dobrami materialnymi. Po osiągnięciu zadowalającej doskonałości mnisi mogli wracać do świata, aby go uświęcać, apostołować. Bazyli założył także kuchnię dla ubogich, szkołę dla niepiśmiennych, szpitale dla chorych i trędowatych oraz domy dla podróżnych (rodzaj hotelu), które to dzieła prowadzili mnisi. Mnichami często byli przedstawiciele znamienitych rodów, ludzie nauki, duchowni wysokich stopni. Mnisi odgrywali więc znaczącą rolę w życiu Kościoła. Po dzień dzisiejszy bardzo znanym monasterem jest **ŚWIĘTA GÓRA ATHOS**. Dla jasności należy zaznaczyć, że cenobityzm (od greckiego: *koinos bios*, wspólnotowe życie), w odróżnieniu od anachoretyzmu, inaczej eremityzmu czyli życia pustelniczego, oznacza życie we wspólnocie. Ideałem życia chrześcijańskiego – według Bazylego – było życie monastyczne, sprwadające się do autentycznego życia apostołskiego. Podkreślał potrzebę życia wspólnego, bo człowiek jest istotą społeczną. On stworzył zręby zakonu bazylikańskiego.

**Św. Bazyli** „swym braciom radził, by zawsze stawiali wspólnotę ponad samotność i indywidualność. We wspólnocie człowiek bowiem mniej koncentruje się na samym sobie, a bardziej kieruje wzrok ku swemu bliźniemu. We wspólnocie nie dąży do realizacji tylko własnych pragnień, lecz do spełniania życzeń innych ludzi. We wspólnocie ujawnia się głębszy sens życia, a człowiek zostaje obdarowany większą radością. We wspólnocie osób, znacznie łatwiej niż w samotności, jest znaleźć Boga, ponieważ Bóg jest miłością, a miłości nigdy nie można znaleźć tylko w pojedynkę” (ks. Dariusz Dziadosz).



**Bazyli Wielki** (ok. 330-379) pochodził z Kapadocji. Przyszedł na świat w rodzinie wielodzietnej, z której wywodziło się kilkoro świętych. Jego rodzice, ojciec również Bazyli i matka Emilia, która urodziła dziesięcioro dzieci, zostali świętymi. Ojciec jego był retorem i prowadził własną szkołę. Bazyli, syn, kształcił się w Cezarei Kapadockiej, Konstantynopolu i Atenach. Zdobył więc bardzo gruntowną wiedzę. W Atenach poznał **Grzegorza z Nazjanzu**, z którym bardzo się zaprzyjaźnił. Do tej przyjaźni jeszcze wróć. Bazyli był człowiekiem poszukującym własnej drogi życia. Mając ok. 27 lat życia

ry nabył za sprzedaż majątku, jaki przypadła mu w udziale. W tym czasie pracuje bardzo twórczo. Liczba dzieł i pism jakie po nim pozostały jest ogromna. Są to pisma dogmatyczne, ascetyczne, pedagogiczne, homilie i mowy oraz listy. Przyjął święcenia kapłańskie (364) i wkrótce został biskupem (370). Występował m. in. przeciwko błędnym pojęciom dotyczącym Trójcy Świętej, a szczególnie pochodzenia Syna Bożego. Wraz z Grzegorzem z Nazjanzu bronił bóstwa Chrystusa. Słowem i piśmem walczył o jedność Kościoła.

Jego wielkim pragnieniem było życie pustelnicze, dlatego w swych

**Św. Bazyli** – jak wspominałem – zaprzyjaźnił się ze **św. Grzegorzem z Nazjanzu**. Poznali się w Atenach. Po latach św. Grzegorz zapisał: „Ateny złączyły nas, jak jakiś nurt rzeczny, gdy płynąc z jednego ojczyścogo źródła, porwani w różne strony żądzą nauki, znowu zeszedliśmy się razem, jakbyśmy się umówili, gdyż Bóg tak zrządził”<sup>6</sup>. Grzegorz wychwala Bazylego za jego dojrzałość umysłu, powagę obyczajów, co wzbudzało ogólny szacunek i uznanie. Pisz dalej: „Gdy po pewnym czasie wyznaliśmy sobie nasze wspólne pragnienie, by szukać właściwej filozofii życia, odtąd staliśmy się dla siebie wszystkim, żyjąc pod jednym dachem, dzieląc jeden stół, jako nierozłączni przyjaciele. Mieliśmy oczy zwrócone na jeden cel i stale rozwijaliśmy w sobie nawzajem nasze dążenie, tak by się stawało coraz gorętsze i mocniejsze”<sup>7</sup>. Znamienne jest wyznanie św. Bazylego. Pyta on: „Co jest właściwe chrześcijaninowi? Wiara działająca przez miłość (...). Co jest właściwe wierzącemu? Dostosowanie się z całkowitą pewnością do znaczenia słów Pisma, nie ośmielając się usunąć lub dodać czegokolwiek. (...) Co jest właściwe chrześcijaninowi? Miłować się wzajemnie, tak jak Chrystus umiłował również nas”<sup>8</sup>. Wniosek jest jasny i przejrzysty: **życie trzeba oprzeć na Ewangelii**. W dziele *Sąd Boży* wypominał wierzącym nieznaną Pisma świętego. Apelował, aby żyć słowem Bożym, aby się jemu podporządkować, a nie ludzkim konwenansom.

#### GRZEGORZ NAZJANZU (330-389)

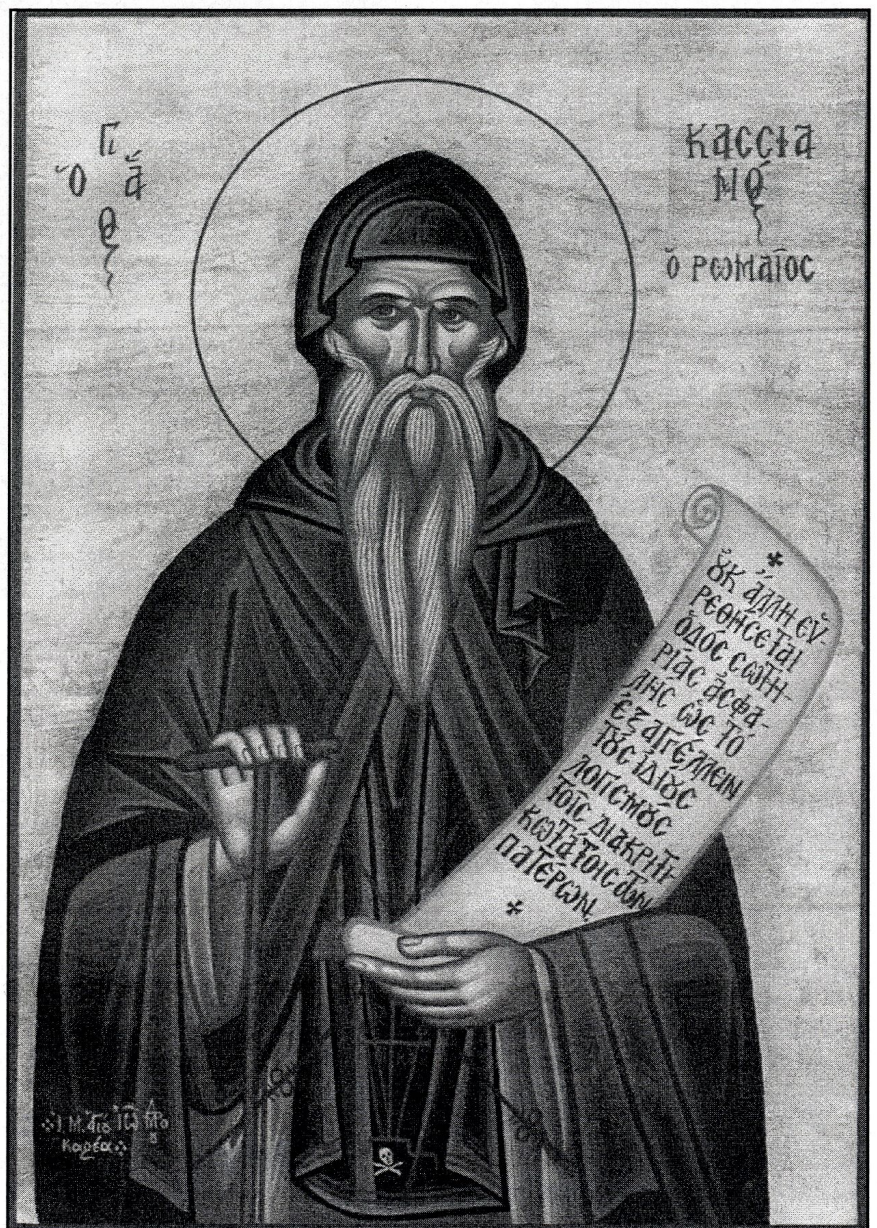
**Św. Grzegorz z Nazjanzu** studiował w Aleksandrii i Atenach. Ojciec jego był biskupem, co w tamtych czasach było dopuszczalne, udzielił mu święceń kapłańskich i zatrzymał przy sobie jako najbliższego współpracownika. Ok. 370 roku, jego przyjaciel, św. Bazyli konsekrował go na biskupa. Pewnie przeraził się odpowiedzialnością za diecezję, więc na trzy lata zamknął się w klasztorze, gdzie jednak dotarła do niego wiadomość, że został mianowany patriarchą Konstantynopola, które to miasto było stolicą Cesarstwa Wschodniego. Niektórzy biskupi

oprotowali jego nominację i Grzegorz wrócił do rodzinnego Nazjanzu. Nie widział jednak siebie jako urzędującego pasterza i wkrótce ustąpił miejsca swemu następcy. Jego pasją było życie pustelnicze, nauka i przepowiadanie. Jest wielkim pisarzem chrześcijańskim. Cieszy się znakomitą opinią: „zręczny we władaniu wszelkimi narzędziami retoryki, niekiedy wyrafinowany w smaku literackim – jest przykładem wszechstronnie wykształconego chrześcijanina i zarazem człowieka wielkiej wiary”. Przyczynił się do stworzenia „podstaw słownictwa teologicznego w dziedzinie nauki o Trójcy Świętej”. Pozostawił po sobie m. in. poemat autobiograficzny, który jest porównywany do *Wyznań* św. Augustyna, a także bogatą spuściznę literacką, w postaci liryki, poezji apologetycznej i dydaktycz-

nej, listy, kazania. Pisał także wiersze na cześć matki.

**Św. Bazyli Wielki i św. Grzegorz z Nazjanzu** to dwaj wielcy przyjaciele. Zaprzyjaźnili się po to, aby lepiej poznać Jezusa Chrystusa, aby pokochać Jego naukę, aby rozwiewać wszystkie wątpliwości, jakie w tamtym czasie pojawiały się odnośnie Osoby Jezusa Chrystusa. Oni ze sobą szlachetnie rywalizowali, dzieląc się swoimi doświadczeniami, odkryciami. Nie było między nimi cienia zawiści – jak wyznaje św. Grzegorz. Także dodaje: „uważaliśmy za wielki zaszczyt i wielkie imię być i nazywać się chrześcijanami”<sup>9</sup>.

Czy dziś stać nas na takie wyznanie? Czy chlubimy się tym, że jesteśmy chrześcijanami? Aby nasza duma nie była próżna czy pusta, więc musimy zdawać sobie sprawę ze swoich słabości, które trzeba elimi-



nować, pracując nad sobą. Trzeba więcej czasu poświęcać na modlitwę, więcej czasu na lekturę Pisma Świętego, więcej czasu na sprawy duszy. Trzeba także wzajemnej zachęty, jak czynili to nasi święci. Z Piśmem Świętym trzeba się zaprzyjaźnić, trzeba go pokochać, widząc w nim drogi wiodące do szczęścia. Trzeba także sięgać po dobrze opracowane życiorysy świętych. Oni przed nami wytyczyli drogi wiodące do pełni szczęścia.

**Na Zachodzie** wielki zasługi w rozwoju życia zakonnego na przełomie IV i V wieku, odegrał **św. Augustyn** i **św. Benedykt z Nursji (Vi w.)**. Nie można także pominąć **Jana Kasjana**.

**JAN KASJAN** (ok. 360-435)<sup>10</sup>

Czasy, w których żyje Jan Kasjan należą już do czasów spokojnych, wolnych od prześladowań. Życie pustelnicze, eremickie, staje się już bardziej uporządkowane. Nadal wielkim powodzeniem cieszą się asceza, modlitwa i ucieczka od świata, od jego spraw doczesnych, aby naśladować Chrystusa. Zdążyły już ukształtować się pewne reguły, zasady życia pustelniczego. Poszukując własnej drogi życia na odludziu egipskim znalazł się też Jan Kasjan. Najpierw był mnichem w Betlejem, a potem ponad 10 lat spędził u pustelników na Pustyni Egipskiej. On to na podstawie pism poprzedników, wielkich eremitów, i własnych doświadczeń, przyczynił się do udokumentowania reguł życia duchowego przekazywanych przez ojców pustyni. W delcie Nilu poznał skupiska mnisze oraz sławnych mistrzów życia pustelniczego. W roku 399 w Konstantynopolu z rąk Jana Chryzostoma przyjął święcenia diakonatu. W roku 404, przybył do Rzymu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Około roku 415 udał się do Marsylii, gdzie założył dwa klasztory: jeden dla mnichów pw. Św. Wiktora, drugi dla dziewic Zbawiciela. Pozostawił po sobie dwa zasadnicze dzieła dotyczące życia zakonnego, monastycznego.

Tym pierwszym dziełem jest „O ustawach klasztornych i lekarstwach przeciw ośmiu grzechom

głównym” w 12 księgach. Omawia w tymże dziele normy, reguły, zasady życia pustelniczego, monastycznego, pisze o ubiorze mnichów, o modlitwie według zasad wypracowanych na pustyni, o życiu wspólnotowym i cnotach przynależnych mnichowi. Mówi także o ośmiu grzechach głównych: nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, nieczystość, chciwość, gniew, smutek, lenistwo, próżność czyli chełpliwość i pycha. Wcześniej rozpracował te grzechy Ewagriusz z Pontu.

Drugim dziełem są „Konferencje z ojcami”. Są to 24 rozmowy, w których zawarł całość nauki o życiu zakonnym w formie rozmów z najsłynniejszymi ojcami pustyni. Mówi w nich o celu życia zakonnego, którym jest doskonałość, a podstawowe zalecenia to: rozsądek i umiarkowanie oraz odejście od świata i wyrzeczenie się jego. Przeszkodami w rozwoju życia duchowego są: pożądlivość ciała i ducha, a także osiem nałogów wcześniej wymienionych, źli ludzie i złe duchy. Kładł wielki nacisk na modlitwę jako środek uświęcenia.

W dalszej części omawia istotę doskonałości, a także najważniejsze cnoty. W części ostatniej wypowiada się o trzech rodzajach zakonników, o celu życia pustelniczego i wspólnotowego, o pokucie i zadośćuczynieniu, o wewnętrznej wolności, o pokusach, o bezgrzeszności i o radości płynącej ze służby Bogu.

Jan Kasjan na stałe wszedł w historię życia monastycznego jako teoretyk i organizator, który nie tylko założył dwa klasztory, ale wskazał na kierunki rozwoju życia duchowego. Ważną bowiem jest rzeczą wskazać prawidła rozwoju życia duchowego, a Jan Kasjan to uczynił. Znana też jest jego przyjaźń z Germanem. Aby w sposób profesjonalny nie wchodzić w szczegóły, to wystarczy powiedzieć, że duchowość jego zakorzeniona jest w Piśmie Świętym i monastycznej tradycji Wschodu, a zbliżona jest do poglądów tak wielkich teologów, pisarzy czy świętych, jak: Bazyl Wielki, Hieronim, Jan Chryzostom, a także Ewagriusz z Pontu.

*c. d. n.*

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> K. Kruger, *Klasztory i zakony. 2000 lat kultury i sztuki kościelnej*, dz. cyt., s. 16 n.

<sup>2</sup> F. Drączkowski, dz. cyt., s. 184.

<sup>3</sup> J. M. Laboa, *Historia chrześcijaństwa*, s. 120.

<sup>4</sup> Por. J. Aumann, *Zarys historii duchowości, Jedność*, Kielce 1993, s. 45 – 69.

<sup>5</sup> W Liturgii godzin na dzień 2 stycznia czytamy krótki biogram tych dwóch świętych: „Bazyli urodził się z rodziców chrześcijańskich w Cezarei Kapadockiej w r. 330. Zdobywszy wykształcenie literackie oraz jaśniejąc cnotami, poświęcił się życiu pustelniczemu, jednakże w r. 370 został biskupem swego miasta rodzinnego. Walczył przeciw arianizmowi; napisał wiele wspaniałych dzieł, z których na pierwszy plan wybijają się reguły mnisze, do dziś praktykowane przez mnichów wschodnich. Zmarł 1 stycznia 379 r.

Grzegorz urodził się także w r. 330, pod Nazjanzem. Odbył wiele podróży, aby osiąść wiedzę. Związany przyjaźnią z Bazylim, przyłączył się do niego dla prowadzenia życia pustelniczego, lecz wkrótce został kapłanem i biskupem. W r. 381 został wybrany biskupem Konstantynopola, ale usunął się do Nazjanzu z powodu podziałów, które nastąpiły w jego Kościele. Umarł w Nazjanzie dnia 25 stycznia 389 lub 390 r. ze względu na szczególny dar wiedzy i wymowy jest nazywany teologiem“; *Liturgia godzin, t. I, Pallottinum* 1982, s. 1028.

<sup>6</sup> *Mowa pochwalna św. Grzegorza z Nazjanzu na cześć św. Bazylego Wielkiego*, w: *Liturgia godzin, t. I, Pallottinum* 1982, s. 1028.

<sup>7</sup> Tamże, s. 1029.

<sup>8</sup> *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2011, s. 11.

<sup>9</sup> *Mowa pochwalna św. Grzegorza z Nazjanzu na cześć św. Bazylego Wielkiego*, dz. cyt., s. 1030.

<sup>10</sup> Drączkowski, dz. cyt., s. 347-351; Lanczkowski, dz. cyt., s. 61 n.; Kruger, dz. cyt., s. 18.20; Jan Kasjan, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, k. 799-801.



wybuchu Powstania Warszawskiego). „Platforma szczęścia wam nie da. Dla wielu polityków to już najwyższa pora, żeby wiać z PO. Ze względu na rozsądek, interes, lecz także po to, by dobrze wyglądać w lustrze”.

**wSieci nr 32:** „Ujawniamy drugie dno afery podsłuchowej. CBA, taśmy i gra o miliardy. Szef CBA zainwestował grube pieniądze w firmę zależną od podejrzanego o zlecenie podsłuchów”. „**Legiony. Droga do wolności.** Czczymy w Polsce dzień 11 listopada jako święto narodowe, tymczasem w panteonie najwspanialszych dat, przed którymi winniśmy zawsze chylić czoła, trzeba by umieścić również 6 sierpnia”.

**wSieci nr 33:** „Byliśmy na Woodstock. Bezwstyd, alkohol, fetor. **Ciemna strona festiwalu**”. „Przystanek poza wstydem” (moralne rozpasanie). „**Chybiony plan lewicy.** Ks. Wojciech Lemański złąkniiony alternatywnego męczeństwa i sławy wygłosił na Woodstocku manifest „Kościoła lemingów”. Gdyby nie kolejna szansa dana mu przez abp. Henryka Hosera, jego sutannę oprócz jarmułki zdobiłaby pewnie tęcza stula”. „**Brzuch do wynajęcia.** W dobie relatywizmu, gdy granice dobra i zła zostają zatarte, gdy wszystko jest na sprzedaż, włącznie z ludzkim życiem, coraz większą popularnością cieszy się profesja surogatki”.

**wSieci nr 34:** „Prezydent 2015: Możliwe prawyby w PiS”. „**Cena za grzech pychy.** Subiektywny katalog przyczyn, które sprawiły, że „Gazeta Wyborcza”, mając niegdyś monopol na prawdę drukowaną w wielotysięcznym nakładzie, sprawując rząd dusz, jest dzisiaj jedynie cieniem dawnej siebie”. „Prezydenckie prawyby w PiS to dobry pomysł”. „**Pała**” **Sienkiewicza.** Bartłomiej Sienkiewicz rozważał z Markiem Belką, jak sobie radzić mafijnymi metodami z opozycją. Jak twierdzi – czysto teoretycznie. Ale po kilku miesiącach te metody stały się oficjalnym narzędziem państwa”. „**Bluznierstwo za społeczne pieniądze.** W Polsce świetnie działa mechanizm dotowania z budżetu państwa przedsięwzięć zawierających treści obraźliwe dla Polaków, w szczególności dla katolików. Majstersztykiem jest to, że katolicy płacą podatki, by z tych pieniędzy ich wiara była poniewierana, znieważana, a oni sami byli trakto-

wani jak obywatele drugiej kategorii”. **wSieci nr 35:** „Jak Sikorski i PO sprowadzili Polskę na margines i ułatwili podboje Putinowi”. „Krach polityki zagranicznej Tuska. Na nic zdały się umizgi do Merkel i Putina. Okazało się, że Niemcy przedkładają interesy rosyjskie nad polskie, a Rosja jest państwem agresywnym, dążącym do przywrócenia swojej imperialnej pozycji”. „Druga odsłona afery taśmowej”. „**A cmentarze pozostały...** Zapomniane, zaniedbane, bezczeszczone. Setki cmentarzy, tysiące grobów. Wiele polskich, bo to przecież była Polska. Nasze dziedzictwo na Wołyniu wymaga opieki, są tacy, którzy bezinteresownie ją ofiarowują”.

**wSieci nr 36:** „**Odkłamyany obraz września 1939. Walczyli jak lwy**”. „Duchem Spartanie. Proporcje były dla nas miażdżące. Niemcy wystawili niemal dwukrotnie więcej żołnierzy, o liczbie i jakości broni czy zaplecza tech-

teresuje się tak wielu Polaków, został całkowicie pominięty przez polski rząd”. **wSieci nr 37:** „Bezwzględnie ambitna. W jej życiu najbardziej liczy się kariera, a respekt ma tylko dla tych, którzy są nad nią – tak o Ewie Kopacz mówią pracujące z nią kiedyś pielęgniarki z Szydłowca. Miasteczka, z którego do polityki ruszyła przyszła poseł, minister zdrowia, marszałek Sejmu, a może i premier Polski”. „Wyścig po władzę” (po odejściu premiera Tuska do Brukseli). „Tuskameron. Tylko w Polsce i w Wielkiej Brytanii wybór Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej został ogłoszony jako duże narodowe osiągnięcie”. „**Dzieci Kwatery „Ł”.** Ta poruszająca produkcja opowiada o ludziach, którzy po kilkudziesięciu latach dowiadują się, gdzie spoczywają ich pomordowani przez komunistów rodzice i dziadkowie. Ta świadomość zmienia ich życie”. „**Tęczowa indoktrynacja.**



nicznego nawet nie wspominając. W tej sytuacji naszą siłą była zawziętość i brawurowa wręcz odwaga. Przez trzy tygodnie zachowaliśmy pełną zdolność operacyjną, zadając duże straty nie tylko Niemcom, lecz również wkraczającym od wschodu Sowiecom”. „**W oparach obłędu.** 75 lat temu rozpoczęła się wojna, która przyniosła Polakom ogrom strat i niewyobrażalne cierpienia”. „**Parodia demokracji.** Kontrola władzy w państwie PO stała się fikcją. Dlatego warto dziś krzyżeć, gdy opozycję spychają do narożnika”. „**Alfabet salonu.** „**Zlekceważony mundial.** Turniej siatkarski, którym in-

Szefowa resortu edukacji twierdzi, że będzie twardo bronić neutralności światopoglądowej szkoły. Tymczasem wpuściła do niej, w ramach tzw. warsztatów równościowych, całe zastępy lewicowo-tęczowych edukatorów”. **21 września:** Polska po raz pierwszy w historii zdobyła złoty medal w mistrzostwach świata w siatkówce, które były rozgrywane w Polsce. **22 września:** Zaprzysiężenie nowego rządu z panią premier Ewą Kopacz. **wSieci nr 39:** „**Powrót masonów.** Głośna wystawa w Muzeum Narodowym ukrywa ciemne strony wolnomularstwa”. „Wolnomularstwo kontra Ko-

ściół. Tm, gdzie masoni zdobywali wpływy polityczne, tam przymusowo narzucali społeczeństwu swoje światopoglądowe wizje, prowadząc kampanie laicyzacyjne”. **„Powstał rząd „Wyborczej”**. Słaba premier posiłkuje się frakcjami. Ale powiedzie PO do walki o postęp. Walki biurokratycznymi metodami partii władzy”. **„Donaldzie T... Nie kłam więcej**. Klub blagierów politycznych”. „Wszystko wskazuje na to, że to „Inka”. Historyczny przekaz jest zaskakująco zgodny z tym, co odkryli archeolodzy na gdańskim Cmentarzu Garnizonowym. Aż trudno uwierzyć, że odnalezienie „Inki” może okazać się tak proste”. **„Zdradzone sześciolatki**. Sale urządzone w blaszanych kontenerach, nauka na trzy zmiany, ścisk w klasach, zakaz wychodzenia na przerwę, grupowe wizyty w toalecie. W wielu polskich szkołach reforma edukacyjna wywołała prawdziwy kataklizm”.

**„KOR Historia prawdziwa”**.

**wSieci nr 40: „Pani premier na widowni**. Nie jest bezzasadne podejrzenie, że władza w Polsce znalazła się w rękach osoby, która może mieć poważne kłopoty z kształtowaniem polityki państwowej, albowiem przekracza to jej próg kompetencji” (Ewa Kopacz).

**„Umorzone nagrania**. Donald Tusk wielokrotnie obiecywał Polakom, że afera taśmowa zostanie błyskawicznie wyjaśniona. Tymczasem Tuska już nie ma, a kolejne śledztwa w tej sprawie są umarzane lub ćwiartowane i rozrzucane po całej Polsce. Wciąż nie wiadomo, kto nagrywał i dlaczego”. **„Najpiękniejsze, co daliśmy dzieciom, to liczne rodzeństwo**. W roli matki poczułam się pewnie dopiero przy trzecim dziecku. Wtedy pojawiły się spokój, dojrzałość, wyciszenie, zniknął lęk, a pozostała radość, z aktorką Dominiką Figurską rozmawia Dorota Łosiewicz”.

**„Inka” wraca do domu**. Na gdańskim cmentarzu zespół Instytutu Pamięci Narodowej odnalazł szczątki dziewczyny zabitej strzałem w głowę. Czekamy na badania genetyczne. Bardzo możliwe, że to słynna „Inka”. A to by znaczyło, że najpiękniejsza z polskich bohatererek wraca do domu, do Polski”.

**W Sieci nr 41: „Platforma pod choinkę**. Ewa Kopacz jest pierwszym polskim premierem, który w expose nie powiedział ani słowa na temat tego, skąd brać pieniądze na obietnice. PO

populizmem przebija wszystkich innych. Z partii liberalnej staje się słupem ogłoszeniowym, na którym można powiesić wszystko” **„Rząd jaki jest każdy widzi”**. **„Nowe życie Polaka lewaka**. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Hartman chce pogadać o legalizacji nad Wisłą kazirodztwa. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego Monika Płatek zagania ciężarne kobiety do noszenia tobołów w chemicznych oparach. Nowa, lewicowa Polska nie rysuje się zbyt zachęcająco dla normalnych ludzi.

**wSieci nr 42: „Jak Ewa Kopacz niszczyła Religę. Pan serc**. Czasem o całym życiu może przesądzić jedna chwila. W tym przypadku była to noc. Zbigniew Religa był studentem III roku medycyny, trafił na dyżur pogotowia. Patrzył, jak przywozi się ludzi, którzy umierają. Chirurdzy sięgali po skalpel, podejmują błyskawiczną decyzję i przywracają ich życiu. Wtedy zdecydował, że chce być jak oni”. **„Nie iść po śladach wybuchu**. Zrobiliśmy wszystko jak należy i nie mamy zamiaru z niczego się tłumaczyć – tak można podsumować postawę biegłych z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, którzy prowadzili swoje prace tak, by nie znaleźć na wraku Tu-154M śladów materiałów wybuchowych”. **„Nie chcieli milczeć**. Konferencja Smoleńska, której III edycja odbędzie się 20 października, to od początku inicjatywa społeczna. Nie musiało tak być. Polskim instytucjom naukowym zabrakło jednak odwagi, by zmierzyć się z zadaniem badawczym wyjaśnienia przyczyn katastrofy Tu-154M z prezydentem RP na pokładzie”. **„Znalazła czas”**. Śmierć Anny Przybylskiej.

**wSieci nr 43: „Rusza III Konferencja Smoleńska. Naukowcy dowodzą: Czarne skrzynki zostały sfalszowane**. Czarne plamy w czarnej skrzynce. Istnieje kilkanaście kopii zapisu głosowej czarnej skrzynki Tu-154M. Znacząco różnią się między sobą. Dodatkowo od początku pełną kontrolę nad rejestratorem mają Rosjanie. Strona polska może o tym pomarzyć. Czy nagranie mogło zostać sfalszowane?” „Platforma za długo zajmowała się sobą”. **„Mamy prawo do odszkodowań**. Aż do 2010 r. Niemcy płaciły reperacje za I wojnę światową. Po II wojnie światowej Japonia wydała na odszkodowanie 912 mld dolarów. Irak spłaca 70

mld dolarów za siedem miesięcy wojny z małym Kuwejtem, mimo że Sadam Husajn upadł jak Adolf Hitler. Władze Polski i Niemiec nie obaliły odkrycia tygodnika „wSieci”, że Polska nie zrzekła się skutecznie odszkodowań na II wojnę światową”.

**wSieci nr 44: „Życie po życiu**. Co mówią ludzie, którzy przeżyli własną śmierć”. „Dokąd trafimy po śmierci? **„Warto być przyzwoitym**. Donald Tusk w roku 2008 taktownie milczał, kiedy Putin dzielił się z nim swoją wizją świata. W 2010 r. Lech Kaczyński zapłacił być może najwyższą cenę za zdolność do krzyku”. **„Polską rządzi dżicy**. Działania ekipy Tuska doprowadziły do katastrofy polityki zagranicznej. Nie ma nas przy stole, przy którym decydują się losy Ukrainy. Znów, jak w Jałcie, rozmawia się o nas bez nas”. **„Coraz więcej dowodów na wybuch**. Świat nauki zbiera kolejne dowody na kłamstwa rządowych urzędników w sprawie przyczyn tragedii 10 kwietnia. Pęcznieje arsenał argumentów wskazujących na to, że w Smoleńsku doszło do zamachu. Tego nie da się zamilczeć”.

**wSieci nr 45: „Będzie Polska Gwardia Narodowa”**. **„Powstańcy epoki smartfonów**. Wyobraźmy sobie, że wybucha wojna, a wojska wroga stają u naszych granic. Czy dzisiejsze 20-, 30-, 40-latkowie chwycą za broń i pójdą się bić, czy raczej kupią bilet na samolot i odlecą daleko stąd? Chcemy wierzyć, że większość, tak jak nasi bohaterowie, będzie bronić swojego domu i swojego państwa”.

**wSieci nr 46: „Pluć na Polskę każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej...”** Stuhr i jego syn). **„Wybory nie do zlekceważenia”**. **„Polonia przestaje milczeć**. Działania Putina otworzyły wielu osobom oczy. Stąd rezolucja dotycząca tragedii smoleńskiej. Wzywa ona Polonię amerykańską i kanadyjską do wywierania presji na przedstawicieli w Kongresie USA oraz w parlamencie Kanady, by zorganizowali wysłuchanie publiczne w tej sprawie”. **„Marsz do niepodległości. Siedmiu wspaniałych”** (Józef Piłsudski, Tomasz Arciszewski, Kazimierz Sosnkowski, Władysław Bylina-Prażmowski, Walery Sławek, Tadeusz Żuliński, Bolesław Wieniawa-Długoszowski).

c. d. n.  
Ks. Andrzej Skiba

# Umocnieni Duchem Świętym

## Bierzmowanie w naszej parafii

Dnia 1 marca 2015 roku w naszym kościele odbyło się bierzmowanie. Sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej udzielił ks. biskup Stanisław Jamrozek. Przyjęło go 130 osób przygotowujących w naszej parafii oraz w parafii OO. Franciszkanów. Młodzież naszej parafii przygotował ks. Tomasz Podolak.

Osoby, przygotowywane w naszej parafii, które przyjęły bierzmowanie

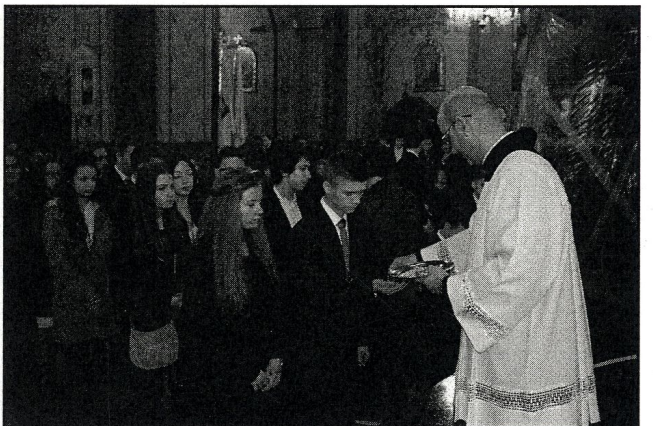
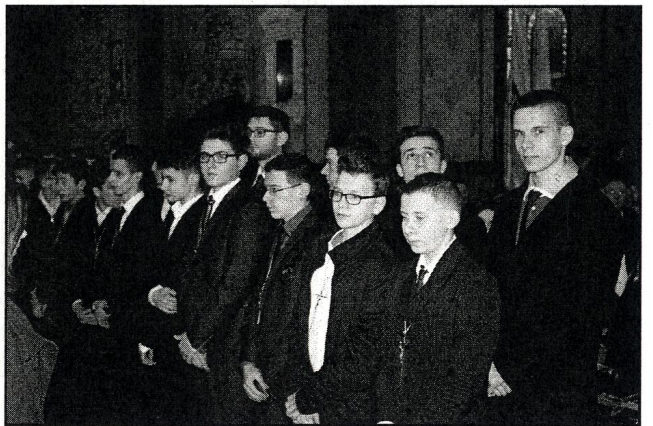
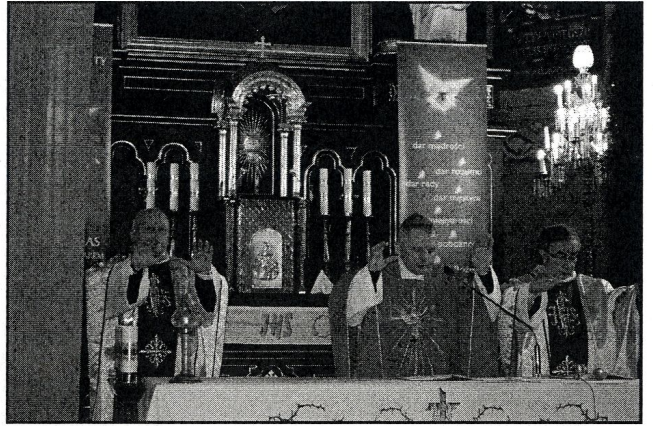
1. Balazs Miłosz
2. Baran Dominik
3. Bindas Jakub
4. Bobko Kinga
5. Bodziak Maria
6. Brojek Hubert
7. Bujas Julia
8. Bury Oliwia
9. Czajka Natalia
10. Czerwiński Batłomiej
11. Czopor Mateusz
12. Drwięga Michał
13. Dymek Gabriela
14. Dziadosz Łukasz

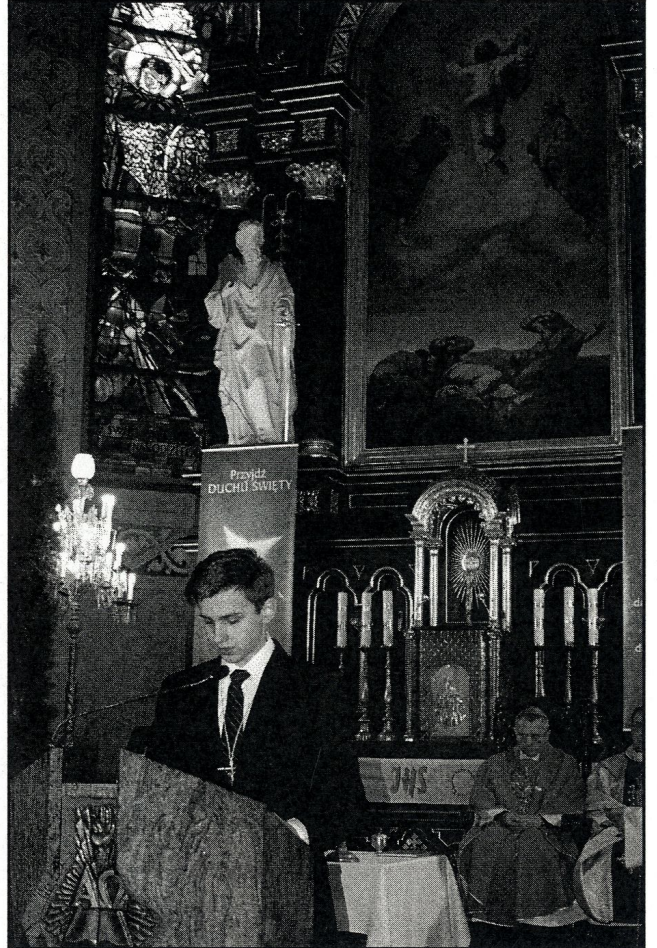
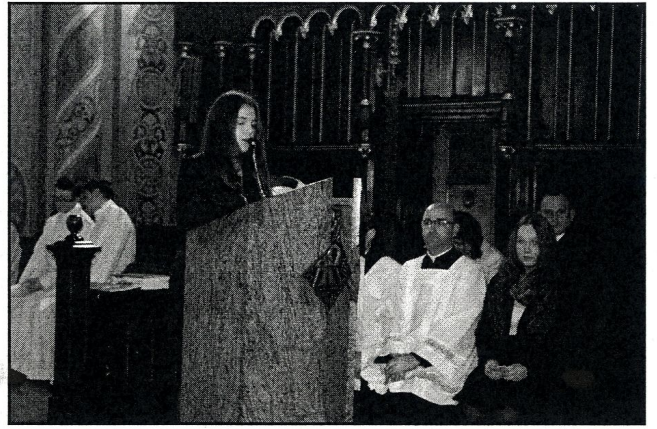
15. Faciszewski Adam
16. Florczak Mateusz
17. Frankiewicz Jakub
18. Gabrychowicz Bartosz
19. Garbowski Krzysztof
20. Gonet Daria
21. Górka Justyna
22. Grządziel Dawid
23. Grzebyk Weronika
24. Guła Paulina
25. Hulewicz Magdalena
26. Indyk Łukasz
27. Jakima Paulina
28. Kapustyńska Aleksandra
29. Karapetyan Adam
30. Karaś Sandra
31. Koczera Elżbieta
32. Kornecka Aleksandra
33. Kornecki Jakub
34. Kornecki Tomasz
35. Krzysztof Adrian
36. Kuźniak Oliwia
37. Leśniak Rafał
38. Longawa Aleksander
39. Lubińska Aleksandra
40. Łuczka Miłosz
41. Milczanowska Dominika

42. Mokrzycki Jakub
43. Mól Piotr
44. Musiałek Alicja
45. Niemczyk Kacper
46. Niemiec Adrianna
47. Nowak Maria
48. Nowicka Beata
49. Pałys Patrycja
50. Paszczyński Łukasz
51. Pelc Oliwia
52. Pelc Przemysław
53. Pilecki Robert
54. Rybka Hubert
55. Skotnicka Izabela
56. Sokołowska Agnieszka
57. Sperski Jakub
58. Staniszewski Jakub
59. Suchyna Marcin
60. Szczepanik Kamila
61. Szpiech Pamela
62. Szymko Patryk
63. Ścieranka Mateusz
64. Załączkowska Dominika
65. Zapotoczna Martyna

Fot. ks. Tomasz Grzywna







### *Na Wielki Post*

Na krzyżu rozpięte ciało  
 Wisi bezwładnie – co się z nim stało?  
 Kto je okaleczył? Kto zamęczył strasznie?  
 Po co to szaleństwo? – Komu potrzebne? – No właśnie...  
 Ja okaleczyłem...  
 Ja zamęczyłem...  
 Dla mnie to szaleństwo – szaleństwo miłości  
 Boga – dla mnie i pomimo mojej grzeszności.

Przed krzyżem – świeża krew rozlana w kałużę  
 Widzę w niej swoją twarz...  
 A nad nią Jezusa, którego kaleczę  
 On do mnie mówi: Ja cię krwią swą leczę.

### *Dar*

Ciało i krew  
 Krew i ciało  
 Dla i za nas wydane  
 Trzeciego dnia powstało!

Pokarmem duszy jesteś o Panie!  
 W chlebie żywota ukryty  
 W hostii – szaleństwie miłości  
 Bądź zawsze w mym sercu wyryty!

*Witold Nikody*

## Pocztówka z Würzburga

Otrzymaliśmy w ostatnim czasie wiadomość z Niemiec, a dokładnie z Würzburga w północnej Bawarii, informację, którą przesłał Kamil Czupski, franciszkanin, studiujący w tym mieście i przygotowujący się do święceń kapłańskich. Brat Kamil Czupski pochodzi z naszej parafii farniej, ale ze względu na przynależność do Zakonu św. Franciszka utrzymuje większy kontakt z parafią i kościołem Ojców Franciszkanów. Tym niemniej warto zapoznać się z jego działalnością w Niemczech, ponieważ przecież jest sanocznianem i przynosi chlubę naszemu miastu. Autorką tekstu jest polska studentka, uczestnicząca w spotkaniach grupy w Würzburgu

Ks TG



Grupa „Franziskus” - spotkania studenckie w Würzburgu

Poniedziałek, krótko przed 20.00. W krużgankach Franciszkanów w Würzburgu słyhać zdecydowane kroki - od strony furty. Z półmroku wynurza się postać. Obowiązkowy rzut oka na gablotę po prawej, na dziedzińiec po lewej, wzrok na posadzkę, do góry, do przodu. Szeroki uśmiech. Skrzypnęły drzwi od strony parkingu. Tym razem lekki chód, kobieta. Uff, jeszcze punktualnie. Następna osoba od furty dołącza do grupki. I kolejna. Szare drzwi otwierają się, w korytarzu pojawia się więcej światła – Br. Kamil Czupski, student teologii i zarazem organizator spotkania. Krótka runda powitalna, przelotny żart, pierwsza tura jedzie windą na 3 piętro. „Jeszcze nie wszyscy doszli, poczekamy trochę.” Standard.

Kwadrans studencki jak najbardziej obowiązuje, dla niektórych czasem nawet kilka kwadransów. Biblioteka wypełnia się ludźmi, krzesła przygotowane, świeca jest, teksty są. Rozmowy cichną. Zaczynamy modlitwą.

Idea spotkań zrodziła się prawie dwa lata temu, podczas „kawowych” rozmów ze studentami, którzy przychodzą do klasztoru na Mszę, także w przerwach między wykładami na teologii. Głównym powodem była potrzeba i chęć stworzenia środowiska dla młodych, którzy szukają czegoś więcej, mogą naładować duchowe akumulatory i podzielić się doświadczeniem wiary z innymi studentami, a przy okazji znaleźć ludzi z podobnymi wartościami. Motywacje przychodzących są różne, tak jak i kierunki na których studiuja, m.in. teologia, medycyna, informatyka, germanistyka, sport, fizyka, praca socjalna. Często dołączają do nas bracia, także ci na co dzień stojący za katedrą. Przychodzimy z różną historią i życiowym doświadczeniem. Łączy nas wspólne rozważanie Słowa Bożego, modlitwa, adoracja. A po niej – rozmowy przy miejscowym winie i przekąskach, czasem nawet polskich. Pokarm dla ducha, dla serca i dla żołądka.

Początki były małe, raptem kilka osób. Co semestr grupa powiększa się systematycznie – głównie dzięki pozytywnym opiniom uczestników. Co dają nam spotkania? Chyba każdy ma swoje bardzo subiektywne spojrzenie. W teorii i praktyce próbujemy zagłębić się w tematy wiary i Kościoła od podszewki. Podstawą jest fragment Pisma Świętego wybrany i przygotowany przez jednego z uczestników. Wybór tekstów dowolny, do tego kilka zdań od siebie, własnych przemyśleń, czasem pytania. Nie chodzi o duplikowanie wykładów z teologii, aczkolwiek kwestie teologiczne mają swoje miejsce. Chodzi raczej o bazę

do dyskusji, refleksji, o wyjście ze spotkania ubogaconym - w konsekwencji o pewne małe osobiste nawrócenie, jeśli rozumie się je jako zmianę myślenia. Później czas na boskie teta-teta – adorację, punkt kulminacyjny spotkania. Czasem w towarzystwie instrumentów i śpiewu, czasem w ciszy, którą kończy wspólna kompleta. Po odśpiewaniu *Salve Regina* kto może zostaje na rozmowy w kularach.

Ważna jest modlitwa, która trzyma nas razem, jak często podkreśla br. Kamil. Nie tylko w poniedziałki. W czasie sesji została zorganizowana akcja modlitwenna na facebooku – studenci wpisywali terminy swoich egzaminów i modlili się za siebie wzajemnie. W przerwie międzysesjonalnej spotkania oficjalne są zawieszane, ale ci, którzy nie wyjechali z miasta, mają inne okazje, żeby wspólnie spędzić czas. Położony nad Menem Würzburg cały rok oferuje wiele możliwości: spacerów w winnicach, grillowanie, koncerty, wycieczki rowerowe wzdłuż rzeki, zimą jarmark świąteczny. Ogromnym plusem jak na niemieckie miasto jest duża liczba Mszy Św. w ciągu dnia, na których nierzadko mignie znajoma twarz.

„*Wer glaubt, ist nie allein*” (kto wierzy nie jest nigdy sam) – to zdanie, szczególnie tutaj bardzo związane z Benedyktem XVI i często powtarzane, jest esencją naszego wspólnego doświadczenia. Niezależnie od „zaliczonych” i „niezaliczonych” na uczelni, wzlotów i upadków dnia codziennego, trudnych sytuacji życiowych jest Ktoś, kto nad nami czuwa, kocha nas i stale interesuje się naszym życiem. To przekonanie, będące również wezwaniem do osobistej odpowiedzi na miłość Boga, daje nam siłę i odwagę, żeby później, kiedy zamkną się za nami drzwi furty, wyjść do świata jak uczniowie i przez kolejny tydzień „dzielić się wiarą jak chlebem”, przemieniać rzeczywistość, która nas otacza i dawać świadectwo o Bogu, który wciąż szuka człowieka.

Maria Strączek

# Turniej piłkarski dla ministrantów

W dniu 28 lutego odbył się w sali gimnastycznej w Niebieszczanach turniej piłkarski dla ministrantów naszego dekanatu. Walka toczyła się dwóch kategoriach wiekowych i była bardzo zacięta. Ostatecznie w grupie starszej (gimnazjum) pierwsze miejsce zajęli ministranci z naszej parafii, a w grupie młodszej (szkoła podstawowa) zwyciężyli ministranci z parafii Chrystusa Króla. Zawody przygotował ks. Łukasz Piróg z naszej parafii.

## Grupa starsza:

Bartosz Gabrychowicz  
Tomasz Kornecki  
Jakub Kornecki  
Łukasz Indyk  
Bartosz Piecuch  
Łukasz Dziadosz  
Miłosz Balazs  
Dawid Grządziel

## Reprezentanci parafii farnej:

## Grupa młodsza:

Jakub Orybkiewicz  
Wojciech Urban  
Miłosz Gabrychowicz  
Michał Mleczek  
Patrik Marszałek

Ks. TG



*nasi ministranci z obu grup*



*rozgrywki na parkiecie*



*starsi ministranci z parafii farnej*



*Bartosz Gabrychowicz odbiera nagrodę za zwycięstwo*



*ogłoszenie wyników*



*księża – organizatorzy i trenerzy*

## 3 Niedziela Wielkiego Postu – 08.03.2015 r.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś, na godzinę 17.00, zapraszamy na nabożeństwo *Gorzkich Żalów*. Dziękujemy za ofiary składane na kwiaty do Bożego Grobu, jak i wszystkim Ofiarodawcom na potrzeby kościoła, głównie odnawiany ołtarz NSPJ.

2. Dziś Dzień Kobiet. Wszystkim Paniom składamy jak najlepsze życzenia: zdrowia, pomyślności, zadowolenia z życia, a nade wszystkim Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej. W Tygodniku „Niedziela” znajduje się artykuł pt. „Św. Jan Paweł II, Odkrywca geniuszu kobiety”, gdzie znajduje się m. in. takie zdanie: „Każdy człowiek

jest powołany do miłości, ale to kobieta ma szczególną misję bycia jej nauczycielką”, a „dotknięcie jej ręki (...) sprawia, że świat staje się bardziej przyjazny, swojski i piękny”. W intencji kobiet odmówmy: *Pod Twoją obronę...*

3. Przypominamy i zapraszamy do licznego udziału w nabożeństwie *Drogi krzyżowej*, którą odprawiamy w każdy piątek o godzinie 8.00, 17.15 i po Mszy świętej wieczornej.

4. We wtorek początek nowenny przed uroczystością św. Józefa.

5. W piątek, 13 marca, rocznica wyboru papieża Franciszka. Jego posłu-

gę polecamy Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi i opiece pierwszego papieża, św. Piotra.

6. W przyszłą niedzielę nabożeństwo do św. Rity. Prosimy o składanie karteczek z intencjami, które podczas nabożeństwa będziemy odczytywać i polecać Bogu przez wstawiennictwo naszej Świętej.

7. Rozprowadzamy paschaliki w cenie 7 złotych i baranki na stół wielkanocny w cenie 5 zł. Dochód będzie przeznaczony dla dzieci z mniej zamożnych domów, na ich wakacyjny wypoczynek.

### Intencje w tygodniu Od 9 do 15.03.2015 r.

#### Poniedziałek – 9.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Ignacy i Maria

7.30 dziękczynna z okazji urodzin Teresy z prośbą o dalsze bł. Boże i potrzebne łaski

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. + Jan Hydzik int. od Marka Marciniak z rodziną

3. + Jadwiga, Kazimierz, Wiktor

4. o bł. Boże dla siostr z Róży bł. Bronisławy

#### Wtorek – 10.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Marian

7.30 + Katarzyna, Józef, Józef

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. + Waclaw

3. + Jan Hydzik int. od rodziny Pióro

4. + Helena i Czesław

#### Środa – 11.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Jacek Sieniawski

7.30 + Feliksa (f) i Henryk oraz zmarli z ich rodzin

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. + Karol Pohorski 19 r. śm.

3. + Bronisław 13 r. śm. i Mariusz 3 r. śm.

4. + Jan Hydzik int. od rodziny Gołębów

#### Czwartek - 12.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Franciszka, Stanisław, Edward i ++ z rodziny

7.30 + Marek Lipiński

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. o pokój na świecie, za Kościół, Ojczyznę, ks. Abpa Józefa z okazji imienin, biskupów, kapłanów i za Ojczyznę int. od Rodziny Radia Maryja

3. + Paweł, Leokadia, Józef, Teodozja

4. w intencji Bogu wiadomej

#### Piątek – 13.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Wiesław Chudzik 7 r. śm.

7.30 + Marek Lipiński

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. + Jan Malinowski 3 r. śm.

3. + Maria Pakosz

4. + Witold Urbanowicz

#### Sobota – 14.03

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 o zdrowie dla Ingi

7.30 + Helena i Stefan Drwięga

18.00 1. + Zdzisław (greg.)

2. + Kazimierz Król 4 r. śm.

3. + Tadeusz Pityński 7 r. śm.

#### Niedziela – 15.03

6.30 za parafian

8.00 + Kazimiera i Eugeniusz Malikowie

9.30 + Mieczysław Stec

11.00 + Zdzisław (greg.)

12.30 + Irena Rychlicka 1 r. śm.

16.00 + Kazimierz (greg.)

18.00 + ks. Eugeniusz Raczkowski

Stróże:

Płowce: + Jadwiga

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery\_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com